

# GŁOS

## MIESZCZAŃSKI

Redakcja Administracja  
Kraków  
KOŁO MIESZCZAŃSKIE  
ul. Jagiellońska 1. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM  
MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.

Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.  
Prenumerata z przesyłką pocztową  
miesięcznie . . . . . 80 hal.  
kwartalnie . . . . . 2 K. 40  
półrocznie 450 h., rocznie 8 "K  
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częście  
powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

### Reforma statutu dla stoł. król. miasta Krakowa.

III.

Bezpośrednim powodem utraty niepodległości naszej Ojczyzny była wprawdzie chciwość, intrygi i brutalna przemoc sąsiadów, ale pamiętać winniśmy na każdym kroku także o tem, że rozległe państwo Polskie skutkiem zupełnej nieudolności naszych pradziadów do sprawowania rządów, popadło w stan, który wrogów zachęcił do wykonania srogiego gwałtu.

Przez stokilkadziesiąt lat dotychczasowej niewoli odtrącano tedy naszych rodaków od swobodnego zarządzania nawet drobnymi stosunkowo sprawami miejscowymi; ani w zaborze rosyjskim ani w zaborze pruskim nie dano Polakom możności wykazania czy i o ile się już wad przodków wyzbyli. W Galicyi Sejm krajowy przez kilkadziesiąt lat swego istnienia zajmował się tylko sprawami jednej warstwy ludności i dopiero od lat kilku zasilony zdrowym elementem ludowym, wstąpił na drogę pożytecznej pracy. — Ważniejsze uchwały sejmowe nabierają jednak mocy dopiero po gruntownym zbadaniu przez rząd centralny i po zatwierdzeniu przez panującego, dlatego też nie dają nam wyraźnego obrazu, jakieby były w obecnej chwili niczem niekrępowane rządy naszych polityków w kraju zupełnie niepodległym.

Samorząd powiatowy bardzo ograniczony tak co do zakresu działania jak i co do środków, spoczywa w ręku kilku osób t. j.: w rękach Wydziałów powiatowych, dałby nam obraz tylko częściowy, natomiast samorząd stolic kraju rządzących się własnym statutem daje nam możność wysnucia

pewnych wniosków czy i o ile już dorośliśmy do jakiej takiej politycznej samodzielności.

Otóż na podstawie spostrzeżeń poczynionych w Krakowie, w tem sercu Polski, dochodzimy do wniosku nie bardzo pocieszającego, że państwo w ten sposób jak miasto Kraków rządzone, długoby istnieć nie mogło.

Winna temu przedewszystkiem cała ludność miasta sprawami gminnymi zbyt mało się zajmująca, i to ta ludność, która na każdym kroku i przy każdej sposobności skarży się i na coraz bardziej pogarszające się stosunki z władzami miejskimi narzeka.

To ogólne narzekanie na teraźniejszy samorząd miejski w Krakowie, ogólne braki w poprzednich artykułach naszego pisma wyliczone, przypisać należy w pierwszym rzędzie następstwom wynikającym z wykonywania i interpretacji teraźniejszego bardzo wadliwego statutu gminnego.

Uchwalając przed laty taki statut, zrzekła się ówczesna Rada miejska nawet tych skromnych praw do samorządu, jakie krajową ustawą gminną przyznano wsioom i miasteczkom. Poniżej podajemy szereg zasadniczych różnic między krajową a krakowską ustawą gminną, jako dowód rezygnacji autorów teraźniejszego statutu miejskiego z kardynalnych warunków samorządu, a mianowicie:

1) Krajowa ustawa gminna normuje liczbę radnych według liczby wyborców, to znaczy, że w razie przyrostu ludności zwiększa się liczba członków Rady, w krak. statucie gminnym liczba radców miejskich jest raz na zawsze stale określoną bez względu na przyrost lub ubytek ludności.

2) O kwestyi, czy i jakie wynagrodzenie od Gminy pobierać mają na-

czelnik gminy i jego zastępcy, rozstrzyga według kraj. ust. gm. Rada gminna; w Krakowie pozostawiła sobie Rada miejska decyzję tylko co do wysokości płacy i innych poborów prezydenta i wiceprezydentów, ale za to

3) według kraj. ust. gm. naczelnik gminy, a więc osoba przez obywateli i przez Radę gminną wybrana, jest organem wykonawczym gminy. On wydaje wszelkie zarządzenia, nakłada grzywny i t. p., natomiast w Krakowie władzę wykonawczą pełni pisarz gminny t. j. Magistrat, który lekceważenie obywateli posuwa do tego stopnia, że pod rozporządzeniami swemi nie umieszcza nawet podpisu odpowiedzialnego urzędnika, lecz tylko odcisk jego stampilki!

4) Rekursy przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej rozstrzyga według kraj. ust. gm. Rada gminna, w Krakowie zaś załatwia rekursy przeciw rozporządzeniom Magistratu Komisya rekursowa Rady miejskiej, często przy komplecie zaledwie 3 członków.

5) Rada gminna w miejscowościach całego kraju nadzoruje Zwierzchność gminną, w Krakowie prezydent „kieruje czynnościami Rady i Magistratu“, przewodniczy i reprezentuje, a Radcy miejscy zgłaszający się w sprawach gminnych do prezydenta lub wiceprezydentów, wyczekiwać muszą całemi godzinami na audyencyę i często po dłuższem czekaniu odprawia ich woźny miejski słowami: „p. prezydent (lub wiceprezydent) zajęty, dziś, już nikogo więcej nie przyjmuje!“!

6) Rada gminna zbiera się wszędzie na posiedzenia „ile razy zajdzie tego potrzeba“; do prowadzenia obrad potrzeba jest obec-

Zakład dostaw budowlanych

L. & G. KADEN **Kraków,**

ulica Dunajewskiego L. 6.

generalne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

rury kamionkowe wewnątrz zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i filizy fajansowe na ściany, piece kaflowe deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rzęsce koło Krakowa i Glinnej Nawaryl koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki, w Glinnej Nawaryl zaprawę fasadową „TERRABONA“ z własnej fabryki w Krzeszowicach, cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.



ność więcej niż połowy Radnych, — w Krakowie zbiera się Rada miejska według statutu „co miesiąc w pierwszy czwartek“, nigdy prawie nie jest wstanie wyczerpać porządku dziennego; do ważności posiedzenia wystarcza na 86 tylko 30 radców t. j. mniej więcej  $\frac{1}{3}$  Rady, — przewodniczący prezydent lub wiceprezydent nie lubi długich debat, zgłaszających się do głosu często „nie zauważa“.

7) Każda Rada gminna w kraju sprawdza protokoły swych obrad spisywane przez pisarza i stwierdza to podpisem dwóch Radnych, — w Krakowie zwyczaj ten zarzucono, statut o sprawdzaniu protokołu nie mówi, pisarz gdyby tylko zechciał, może każdą uchwałę przekreślić jak mu się podoba lub wcale jej nie zapisywać.

## Wspaniałe dzieło artystycznego przemysłu.

P. Marcin Jarra, radca miejski i znany w kraju i zagranicą przemysłowiec, którego wyroby metalowe rozchodzą się po wszystkich większych miastach Europy, a nawet w innych częściach świata znajdują chętnych nabywców, wykonał w fabryce swej **wspaniały ołtarz** według pomysłu artysty-rzeźbiarza p. J. Szczepkowskiego i wystawił go na widok publiczny w głównym pawilonie krak. wystawy architektonicznej.

Cały ołtarz ma blisko 6 m. wysokości, nader gustowną, pełną artystycznego smaku i swojskich motywów strukturę; kompozycja odkuta z blach brązowych i trybowana, złotem i srebrem przepięknie przystrojona, różnorodnością patyny na metalu, uwydatnia znakomicie przepiękne formy architektury i rzeźby i tworzy pełną harmonii całość.

Monumentalne to dzieło wykonane przez Polaka, który długoletnią ciężką pracą rękodzielniczą swój zakład rozwinął, podniósł i rozszerzył do rozmiarów zasobnej fabryki, przypominając nam wiek złoty historii naszego Narodu, kiedy zamożni mieszczanie-rękodzielnicy artystycznymi wyrobami swymi upiększali świątynie Pańskie, zamki królewskie i nie tylko pałace magnackie, ale także własne swoje domy i mieszkania. — To też na widok tego wymownego świadectwa wrodzonego talentu, wytrwałości i zamiłowania do pracy, nabieramy otuchy, że zastęp dzielnych obywateli budujących tak jak p. Jarra i wielu innych zasłużonych rękodzielników-Polaków nowe podwaliny pod rozwój przemysłu polskiego, wzrastał będzie z każdym rokiem, i że tą drogą wydobywszy się z niedoli ekonomicznej, będziemy mogli zabrać się tem śmielej do zdobycia praw politycznych Narodowi naszemu odebranych.

Ołtarz p. Jarra jest obecnie najcenniejszym przedmiotem umieszczonym na wystawie, wzbudzającym podziw zarówno znawców jak i szerokich kół publiczności; byłoby też bardzo pożądanem, aby to cenne dzieło sztuki i przemysłu polskiego pozostało w kraju jako ozdoba jednej z wielu świątyń Pańskich, tego rodzaju ołtarzy nieposiadających.

## Morze martwe.

Venkov podaje poniższy artykuł. Nazwa „Martwe morze“ budzi sama przez się wrażenie, jakoby brzegi jego były beznadziejnie monotonne i ponure. Przesąd ten potęgają jeszcze niezliczone legendy, utrzymujące się pośród mieszkańców Ziemi Świętej, wedle których morze to jest poprostu

straszne. W Jeruzalem n. p. opowiadają każdemu cudzoziemcowi, że w Martwym morzu nie można pływać, że na pustych jego wybrzeżach niema żadnych zwierząt, że tam nie rosną żadne rośliny, że jak okiem sięgnąć, nigdzie się nie zobaczy kwiatka i że każdy człowiek, który nad tem morzem zabawi dłużej, niż dwa dni, niewątpliwie zachoruje na ciężką febrę.

Jakżeż jednak wobec tych przesądów inaczej przedstawia się rzeczywistość! Podróżnik apostrzega krajobraz o jedynym w swoim rodzaju egzotycznym uroku; na brzegach słychać świergot ptaków; tu i ówdzie widać wytryskające ciepłe i zimne źródła, a pyszna, zdrowa roślinność pociąga oko swoją zielonością. Na brzegach piętrzą się potężne skały ścian, grając całą gamą barw, olbrzymie usypiska po jednej stronie, po drugiej natomiast potężne góry wapienne, różowujące się w świetle zachodzącego słońca, a pośród tych gór wąwoły i jaskinie nadzwyczajnej, fantastycznej piękności. U ujścia rzeki Arnon, która niegdyś dzieliła krainę Moab od krainy Amon, otwiera się wspaniały wąwóz, zamykający bezsprzecznie najpiękniejszy krajobraz w całej Palestynie. Blisko na sto metrów w górę wznoszą się ściany skal, odległych od siebie zaledwie na 7 albo 8 m., a pomiędzy nimi rozbijają się z hukem fale Arnonu. Wspaniałe barwy i cudowna różnorodność układów skalnych nie dadzą się poprostu opisać.

Tuż poza wąwozem wznosi się ogromnie ciekawy twór skalny, z twardej, skamieniałej soli, wyglądający z daleka jak posąg kobiety; ma to być owa zamieniona w słup soli żona Lota. W odległości niespełna 8 mil na północ od tego miejsca, na wschodnim wybrzeżu Martwego morza znajdują się gorące kąpiele Kalirhoe, w których podczas swojej ostatniej choroby szukał ratunku i leczył się Herod. Widać tam jeszcze resztki starych budowli.

Woda Martwego morza jest najobfitszą w sól na całej ziemi, a według zdania Shepstone'a, posiada niewątpliwie własności lecznicze, godne naukowego zbadania. Gęstość wody utrudnia wprawdzie pływanie, ale kąpiel działa niezwykle pokrzepiająco. Ciężar właściwy tej wody jest nawet większy, niż ciężar ludzkiego ciała tak, że ludzie, nie umiejący pływać, nie idą na dno, ale utrzymują się na powierzchni wody, muszą tylko uważać, aby im się woda nie dostała do oczu.

W końcu podnieść należy, że w przeciwieństwie do tego, co ogólnie dotąd twierdzono, stan wody w Martwym morzu nie tylko się nie zmniejsza, ale wzrasta. Niektóre wysepki i wgłębienia łąd, które jeszcze przed trzydziestu laty sterczały wysoko ponad falami, dzisiaj zostały pochłonięte przez fale i tylko wierzchołki i górne gałęzie drzew opowiadają o skrawkach ziemi, pochłoniętych przez morze.

## Instytucje popierania rozwoju przemysłu.

*Komisja dla zapobiegania wypadkom* została zorganizowana na podstawie najwyższego rozporządzenia z dnia 6. stycznia 1899 obwieszczeniem ministerstwa handlu z 13 maja 1900 l. 86 dz. up.

Jest to techniczny organ doradczy, opiniujący w wszystkich sprawach, które się odnoszą do ochrony życia i zdrowia robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych i tych, które według ustaw o ubezpieczeniu robotników od wypadków, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia pracujących.

Do zakresu działania Komisji należy zwłaszcza objawianie opinii w celu wydania ogólnych lub też poszczególnych kategorii przedsiębiorstw, ustalić się mających przepisów dotyczących środków i urządzeń, które należałoby zaprowadzić dla ochrony życia i zdrowia robotników w lokalach przedsiębiorstwa przy maszynach i narzędziach fabrycznych.

Kimisya składa się z centralnego inspektora przemysłowego i z 16—20, zwykłych członków, którzy są powoływani na przeciąg trzech lat z kola techniki przemysłowej, higieny zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków oraz przedsiębiorców przemysłowych.

Komisya podlega ministrowi handlu, który mianuje zwykłych członków w porozumieniu z dotyczącymi ministerstwami, które wysyłają na każde posiedzenie komisji reprezentantów z głosem doradczym.

*Nieustająca komisya oznaczania wartości towarów w obrocie handlowym* (K. k. Permanentkommision für die Handelswerke) powstała w 1877 r., oparta o statut, zatwierdzony tegoż roku 9 czerwca. Jej zadaniem zbadanie i ustalenie coroczne ceny towarów, znajdujących się w obiegu. Ceny stanowią podstawę urzędowej statystyki handlowej.

Komisya dzieli się na oddział ogólny i odpowiednią ilość oddziałów specjalnych. Podział ten normuje regulamin, wydany rozporządzeniem ministerstwa handlu z r. 1880, 1885, 1887, 1897, a wreszcie z dnia 27 lutego 1908 r.

Zadaniem oddziału ogólnego czuwać nad wspólnymi sprawami całej komisji, poddawać rewizji zbadane wartości, a następnie je zestawiać.

Komisya podlega ministerstwu handlu. W jej skład wchodzi prezydent, po dwóch delegatów ministerstwa skarbu, handlu rolnictwa i centralnej komisji statystycznej, po jednym delegacie dolno-austriackiej izby handlowo - przemysłowej i wiedeńskiego urzędu cłowego. Nadto z pewnej, na podstawie zapotrzebowania ustalić się mającej liczby innych członków. Tych mianuje minister handlu z pomiędzy zawodowych sfer przemysłu, handlu w szczególności i pomiędzy członków izb handlowych i przemysłowych, z pomiędzy zawodowych sfer rolnictwa i leśnictwa. Prezydenta mianuje minister handlu, delegatów władz i korporacji wybierają odnośne władze względnie korporacje.

## Długi polskiej własności ziemskiej na Litwie.

Największe obciążenie polskiej własności ziemskiej na Litwie spotykamy w gubernii mińskiej — łącznie około 41 milionów rubli (w obu bankach).

Drugie miejsce zajmuje ziemia kowieńska — przeszło 26 milionów, gubernii wileńska 25 i pół milionów.

W gubernii mohylewskiej długi bankowe przekroczyły sumę 21 i pół milionów.

Najmniejsze obciążenie wykazuje ziemia grodzieńska — około 15 i ćwierć milionów.

Obciążenie długami bankowymi jednej „dziesiątyny“ ziemi na Litwie przeciętnie się tak przedstawia: Najwyższe wykazuje gubernia kowieńska — 3966 rb. Przeciętna ta norma wzrasta w pow. poniewieskim do 43 rb., w kowieńskim do 55, w szawelskim zaś do 46 rb. Najniższe obciążenie „dziesiątyny“ wykazują: pow. telszewski — 26 rb. i jezioroski — 34 rb.

Na krańcu przeciwległym znajduje się gubernia województwo mińskie, gdzie przeciętne odciążenie wynosi 16 i pół rb., dosięgając swego maximum w pow. sluckim — 39 rb. i nowogrodzkim — 35 rb. i spadając do 17 rb. w pow. bobrujskim, borysowskim i ihumeńskim, a nawet do 8 rb. w pow. mozyrskim.

Cztery gubernie pozostałe idą w takim porządku kolejnym od normy wyższej do niższej:

Grodzieńska, przeciętnie 31,6 rubli (najwięcej pow. grodzieński 52 rb. i sokółski — 42 rb., najmniej pow. słonimski i bielski 22 do 24 rb.).

Wileńska 29 i pół rb. średnio (najwięcej w pow. wileńskim 35, najmniej w pow. wilejskim — 25).

Mohylewska przeciętnie prawie 27 rb. (najwięcej pow. homelski i orszański — 30



do 31 rb., najmniej sieński — właściwie sienieński, od nazw. Siemno — 11 rb.).

Witebska — przeciętnie 24,7 (u góry pow. witebski i lepelski — 31 rb., u dołu siebski i newelski — 18 do 19 rb.).

## Nagrody Nobla.

Rozdawnictwo nagród z fundacji Nobla w zakresie nauki, spotkało się już od pewnego czasu z zarzutami, którym nie można było odmówić słuszności. Jednym z głównych zarzutów było to, że komisya rozdzielająca nagrody, nie mogła należycie zorientować się co do kandydatów. Materiałem rozpatrywanym przez komisye były jedynie dzieła naukowe, ogłaszane w językach dla niej zrozumiałych, w części posługiwać się mogła biuletynami zagranicznych Akademii i towarzystw uczonych, zawierającymi zazwyczaj krótkie streszczenia prac członów w języku francuskim, angielskim lub niemieckim. O uczonych, prowadzących badania na własną rękę, nie składających sprawozdań w ciałach naukowych, nie ogłaszających żadnych prac swoich w językach — np. polskich uczonych, których polskie dzieła są dla zagranicy absolutnie niedostępne — o tych Akademia sztokholmska, wiedzieć nie mogła.

Obecnie postanowiła Akademia sztokholmska zaradzić temu, i od najbliższego roku wprowadzą nowy sposób wyszukiwania kandydatów. Mianowicie proponować ich będzie szereg uniwersytetów i uczonych, do których zwrócono się już z odnośną prośbą. Propozycje więc do udzielania nagrody w zakresie fizyki stawiają mają uniwersytety: w Getyndze, Krakowie, Birmingham, Chicago, Tokio, uniwersytet i politechnika w Zurychu, Szkoła politechniczna w Paryżu i Northwestern-University w Chicago. Propozycje co do nagrody za chemię wychodzą będą od uniwersytetów w Lipsku, Halli, Krakowie, Cambridge, Tokio i Instytutu naukowego w Bostonie. Z uczonych powołani do udziału: profesorowie Warburg i Foerster (Berlin), Quincke (Heidelberg), Blaserna (Rzym), Julius (Utrecht), Schuster (Manchester), Baliczyn (Petersburg), w dziale chemii: Brunner (Praga) i Thorpe. Nauka polska zyskała mocą nowego przepisu bardzo poważną reprezentację.

## Sztuczne drzewo

Ciekawym wynalazkiem jest sztuczne drzewo technika francuskiego, Ludwika Carre. Wynalazek jest rezultatem długoletniej pracy i szeregu eksperymentów; jeżeli zaś wierzyć można tygodnikowi „The World's Work“, nowe sztuczne drzewo nie tylko zastępuje zupełnie drzewo naturalne, lecz pod wieloma względami je przewyższa. Do wyrobu służy słoma.

Sposób fabrykacji sztucznego drzewa jest następujący: Przy pomocy specjalnego przyrządu dzieli się najpierw źdźbła w kierunku ich długości, aby przez to zniszczyć oporność walcowatej łodygi, której inaczej wcaleby użyć nie można. Postrzępione w ten sposób źdźbła gotuje się w pewnej temperaturze z domieszką środków chemicznych, które na razie są jeszcze tajemnicą wynalazcy, a wreszcie przygotowaną tak masę poddaje się silnemu ciśnieniu. Ostatecznie z maszyny wychodzą płyty, nie różniące się niemal od zwykłego drzewa swoim zewnętrznym wyglądem. Aby otrzymać grubsze i wytrzymalsze belki, Carre łączy z sobą poszczególne warstwy przy pomocy innej maszyny. Jak dowiodły przedsięwzięte dotychczas doświadczenia, sztuczne drzewo tem zwłaszcza góruje nad naturalnym, że nie łupie się wcale przy wbijaniu gwoździ lub śrub, nie podlega zupełnie wpływom temperatury i wilgoci, ani nie rozsyca się, ani nie nasiąka wodą.

Dla poszczególnych gałęzi przemysłu wynalazek może mieć bardzo doniosłe znacze-

nie. Carre fabrykuje już z swego sztucznego drzewa doskonale ołówki, obecnie zaś rozpoczął na większą skalę fabrykację zapalek. Sztuczne drzewo pali się jasnym płomieniem i daje bardzo dużo ciepła, nie wytwarzając prawie całkiem dymu i pozostawiając tylko bardzo niewiele popiołu, wobec czego, w razie masowej produkcji, mogłoby też być używane jako doskonały środek opałowy. Carre sądzi, że wynalazek może przynieść wielkie korzyści, zwłaszcza jego ojczyźnie; wiadomo bowiem, że Francya stoi na drugim miejscu w rzędzie tych państw, które są skazane na import zagraniczny celem zaspokojenia zapotrzebowania drzewa.

## Niemcy w Kongo.

Zdobyć, jaką zyskały Niemcy przez nabycie części Kongo, jest natury bardzo problematycznej.

Okazuje się z badań, przeprowadzonych z polecenia urzędu kolonialnego przez dra Karola Rittera, że stosunki w kolonii i widoki jej rozwoju są jeszcze daleko gorsze, niż przypuszczano, że kraj ten nie nadaje się wcale do eksploatacji.

Wprawdzie obszar ten, obejmuje 280.000 kilometrów kwadratowych, będzie mógł dostarczać na wywóz rozmaitych artykułów, jak kauczuk, kość słoniowa, roślinne oleje i tłuszcze, kakao, kawa, a także częściowo bawełnę, ale stosunki klimatyczne i higieniczne są tam okropne. Urząd kolonialny o stosunkach tych w memoriale swym podaje następujące szczegóły: „Na terytoriach bagnistych, w dolinach klującej muchy ogromnej wielkości są prawdziwą plagą. Również ospa wyrządza straszliwe spustoszenia, nadto rozpowszechnione są między tubylcami choroby pleiowe najgorszego rodzaju. „Temperatura jest prawie nie do zniesienia z tego powodu, że powietrze przepełnione jest parą i wylęciami wodnymi. Tropikalne choroby na tym szczególnie obszarze grasują tu powszechnie. Na terytoryum wschodniem wchodzi w rachubę obszary nad rzekami Lobaje, które tylko częściowo są splawne. Pod względem zdrowotnym cały ten ogromny obszar zarażony jest śpiączką i słusznie uważać go trzeba za gniazdo wszelakich chorób, przenoszących się do starego Kamerunu.

O stosunkach w północnej części kraju powiada: „Wiele tutaj gwałtowny wiatr północny, tak zwany „burmatan“, który trwa tygodniami całymi, a nawet często miesiącami. Wiatr ten wieje z rozległych stepów, pędzi przed sobą ogromne chmury piasku z Sahary, tak, że tygodniami całymi wcale słońca dostrzedz nie można.

Liczba ludności nie powiększa się, ale przeciwnie z roku na rok stale zaznacza się jej ubytek. Dziesiątkują ją choroby zakaźne i stosunki klimatyczne, które dla turystów stają się zabójczymi. Z wszystkich przecież tak rozlicznych chorób największe niebezpieczeństwo stanowią: ospa, śpiączka, i zakażenie pleiowe. Są to choroby całkiem nieuleczalne.

## Nowe chmury.

Nad Turcyą zawisło nowe nieszczęście. Od strony Bułgarii znów grozi burza. W państwie tem powstał silny ruch antyturecki — głównie z powodu rzezi w Koczanie. W macedońskiej tej miejscowości pewien Bułgar dokonał zamału dynamitowego na Turków — wskutek czego ludność turecka rzuciła się na Bułgarów i kilkudziesięciu z nich zamordowała. Obecnie tworzą się w Bułgarii komitety, które z powodu tej rzezi wzywają publicznie do wojny z Turcyą. Sytuacja musi być groźna, jeżeli król Ferdynand nagle przerwał swój pobyt na Węgrzech a wrócił spiesźnie do Sofii.

Wielkie zaniepokojenie wzbudza także zamach na austriacki urząd pocztowy w Salonikach, który także sprawia wrażenie, jakoby z pewnej strony usiłowano powiększyć

ogólne zamieszanie i spowodować interwencję Austro-Węgier.

## Pogrzeb japoński.

Grzebanie zmarłych u Japończyków odbywa się w sposób bardzo uroczysty. Trupa kładzie się przed łóżkiem na podłodze. Na ciało kładzie się nagi miecz, broniąc w ten sposób dostępu złym duchom. Otwiera się kapliczkę domową, zapala się światła przed tabliczkami przodków i spala się kadzidła. Wszyscy przyjaciele przysyłają kadzidła w prezencie, stąd też jest rzeczą nieprzyzwoitą w Japonii posłać przy innej sposobności komuś w podarunku kadzidła, choćby nawet bardzo drogie.

Ołtarz domowy, owinięty w biały papier, musi być usunięty z oczu odwiedzających dom.

Między zwłokami a drzwiami ustawia się papierowy parasol, na którym napisane jest pośmiertne imię zmarłego. Jeśli zmarły umarł w młodym wieku, parasol stawia się do góry rączką.

Przyjaciele modlą się nad trupem, koło którego sto puszka z 1000 ziaren grochu. Odlicza się je, odmawiając 1000 zaklęć, potrzebnych duszy do przebycia nieznanego podróży.

Kapłani przychodzą, odmawiają żałobne modlitwy, poczem myje się ciało ciepłą wodą i ubiera w białe suknie. Kimono zmarłego zapina się po lewej stronie, dlatego złowróżbną rzeczą jest, jeśli kto z lewej strony kimono na sobie zapnie.

Kiedy już zmarły leży w swojej czworokątnej, do lektyki podobnej trumnie, wkłada do niej każdy z obecnych albo pukiel włosów, albo odcięty paznokieć — jako symbol swojej krwi. Wkłada się też 6 pieśniaków dla 6 duchów, czyhających na 6 rozstających zaziemskich drogach.

W drodze na cmentarz idzie na przedzie kapłan z małym dzwonkiem, za nim tylko mężczyźni, krewni i przyjaciele zmarłego. Niektórzy niosą białe symboliczne chorągiewki, inni kwiaty, inni latarnie papierowe, ponieważ w dzień grzebie się tylko dzieci, zaś dorosłych dopiero z rozpoczęciem nocy.

Wreszcie ludzie z kasty paryasów obwiązani są do asystowania przy pogrzebach i kopaniu grobów, niosą trumnę, za którą idą kobiety. Ubrane są w obszerne, długie, fałdzone białe szaty.

Przy wejściu do świątyni ustawia się trumnę na posadzce, poczem rozpoczyna się drugie żałobne nabożeństwo. Orszak żałobny znowu się zbiera, okrąża w procesji świątynię i udaje się na cmentarz, gdzie ze względu na możliwość letargu, zwłoki leżą jeszcze 24 godzin.

## Wybory amerykańskie.

Senat związkowy Stanów Zjednoczonych rozstrzygnął w dniach ostatnich sprawę wyboru Williama Lorimera do senatu. Podniesiono mianowicie przeciw niemu zarzuty, że mandat uzyskał drogą przekupstwa.

Przebieg całej sprawy następujący: Lorimer rozpoczął swoją karierę, jako kolporter gazet. Doszedłszy do pełnoletności, rzucił się w wir życia politycznego. Przez lat 14 był posłem do Izby, umacniając swe stanowisko. Przed trzema laty postawił kandydaturę do senatu ze stanu Illinois i zdołał ją przeforsować, w ostatniej chwili przeciągając na swą stronę 50 wyborców ze stromnietwa demokratycznego. Dziennik republikański *Chicago Tribune* ogłosił po wyborze artykuł, w którym senator C. A. White publicznie przyznał się, że przekupił go sumą 1.000 dolarów, by głosował za Lorimerem. Taką samą deklarację złożył senator Holstlaw. Senat związkowy na podstawie tych oskarżeń zarządził przeprowadzenie śledztwa dyscyplinarnego. Komisya senatu oświadczyła jednak, że zachodziły wprawdzie pewne nadużycia wyborcze, nie ma jednak dowodów, iż działały się



one za sprawą Lorimera. Nadto wybrany otrzymał tak wielką liczbę głosów, że gdyby odliczyć nawet te, co do których zachodzi prawdopodobieństwo przekupstwa, jeszcze i tak rozporządzałby znaczną większością.

Uchwała komisji wywołała w opinii złe wrażenie. Kampanię przeciw Lorimerowi podjął na nowo wychodzący w Chicago *Record Herald*. Wystąpił on z nową rewelacją, że trust mięsny przeznaczył na preferowanie wyborów Lorimera 100.000 dolarów. Pod naciskiem opinii senat związkowy zarządził nowe śledztwo, a informator *Record Herald* (Craronce A. Funk, generalny dyrektor „International Harvester Company“ zeznał, że w r. 1909 zgłosił się do niego jeden z kierowników trustu drzewnego, Edward Hines i oświadczył, że wybór Lorimera do senatu kosztował 100.000 dolarów. Sfinansowaniem kosztów zajął się na razie trust mięsny, lecz ponieważ wybór Lorimera dokonany został w interesie innych także trustów, wzywa je obecnie do udziału w kosztach. Na Harvester Company przypada 10.000 dolarów. Funk wypłaty odmówił, oświadczając, że nie chce mieć nic wspólnego z korupcją.

Zeznania Funka, zaprotokolowane przez komisję, pociągnęły za sobą kampanię przeciw Funkowi, podjętą przez dzienniki, stojące na usługach trustów. Usiłowano zbojkotować go towarzysko wraz z rodziną. Sprawa uzyskała ogromny rozgłos, zmuszając wreszcie senat do wdrożenia energicznego ponownego śledztwa i udowodniono Lorimerowi, że na stanowisku senatora działał jako narzędzie kapitalistów trustu mięsnego, Armoura, Swifta i innych, że codziennie wysyłał do nich w Waszyngtonu do Chicago depesze, zdradzające tajemnice urzędowe. Przedłożone odpisy depech, nadawanych na telegraficznej stacji senatu, nie pozostawiały wątpliwości co do „pracodawców“ nowego senatora. Wezwano także „męża zaufania“ trustu mięsnego, Edwarda Hinesa“, do Waszyngtonu i zażądano od niego zeznań w sprawie 100.000 dolarów „sfiansowanych“ przez trust mięsny na wybór Lorimera. Hines oświadczył krótko, że niczego sobie „nie przypomina“, gdyż nie prowadzi ksiąg „dyskretnych wydatków“.

Wobec gruntownie obciążającego materiału, senat wykluczył Lorimera. Prasa amerykańska omawiając ten „skandal korupcyjny“, wypowiada nadzieję, że odkryte obecnie nadużycia, sprowadzą wreszcie regenerację stosunków politycznych.

## DZIAŁ EKONOMICZNY.

**Wzory i modele.** W lipcu b. r. zarejestrowano w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej następujące wzory i modele: 1—2) dnia 13. Nr. 413 i 414. Model maski do pielęgnowania twarzy, oraz model dla operatorów, przez Bronisławę Stefańską, wdowę po komisarzu c. k. Dyrekcji skarbu we Lwowie;

3—5) dnia 19. Nr. 415 do 417. Dwa modele kubków glinianych i model miseczki glinkowej, przez Jana Questa, właściciela składu porcelany i szkła we Lwowie;

6) dnia 20. Nr. 418. Model torebki ręcznej do komisji sądowych, przez Franciszka Grzegorzaka, c. k. kancelistę sądowego

**Marki ochronne.** W lipcu b. r. zarejestrowano w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej następujące marki ochronne:

1) dnia 1. Nr. 1332. Obraz gwiazdy, w środku monogram, na okolo wieniec, z góry miecz, oraz napis: herbata z mieczem, Schwert-Tee, przez Salamona Aberbacha, handel kawą i herbatą w Stanisławowie, na herbatę;

2) dnia 8. Nr. 1333. Czworoboczna etykieta z obrazem półksiężyca i napisem: Gottlieba „Luna“ mydło, przez Dianę Gottlieb, handel mydła i świec we Lwowie, na mydło do mycia rąk, czyszczenia metalowych naczyń kuchennych, oraz drewnianych sprzętów kuchennych;

3—5) dnia 5. Nr. 1334, 1335 i 1336. a) Etykieta o jasno-zielonej obwódce z napisem „Cacao“; b) etykieta w kolorze jasno-zielonym i czerwonym napisem „Old polish whisky“; c) etykieta w barwach: jasno-zielonej, brązowej i fioletowej z napisem „Anisette“, przez firmę J. A. Baczewski, c. k. uprzyw. rafineria spirytusu, fabryka rumu, rozolisów i likierów w Zniesieniu, na spirytuozy;

6) dnia 8. Nr. 1337. Kwadratowa etykieta, na niej dwie na krzyż związane tutki i tarcza z napisem „Remeda“, przez Chaskla Kipena, wyrób i sprzedaż tutek i bibulek cygaretowych we Lwowie, na tutki bibulki cygaretowe;

7) dnia 8. Nr. 1338. Koło z ornamentem, w środku monogram, u dołu napis „Czerlany Mill“, przez c. k. czerlańską uprz. fabrykę papieru Braci Kolischer w Czerlanach na wyroby papierowe;

8) dnia 11. Nr. 1339. Tarcza etykietowa z napisem „Metol“, przez Chaskla Kipena, wyrób i sprzedaż tutek i bibulek cygaretowych we Lwowie, na tutki i bibulki cygaretowe;

9—19) dnia 15. Nr. 1340 do 135). a) Orzeł polski i obraz szlachcica w stroju narodowym, oraz napis „Lech“, b) Dwie kobiety siedzące nad rzeką napis „Irene“, c) Dwie kobiety i dziecko, czytające ogłoszenie na murze z napisem „Reclame“, d) Dwie kobiety we wschodnim stroju i napis „Sensation“, e) Scena wojenna i napis „Le Canon“, f) Również scena wojenna z napisem „Cabinet“, g) Jeździec na słońcu, piramidy i wielbłądy, oraz napis „Congo“, h) Goście w kawiarni, grający w szachy i bilard, oraz napis „Sanitas“, i) Trzej mężczyźni trzymający afisz z napisem „Salon“, j) duża etykieta ciemno-czerwona z napisami arabskimi i obrazami sfinksów, piramidy, araba na wielbłądzie, oraz napis „Sahara“, k) Duża niebieska etykieta, zasiana złotymi gwiazdami, w środku tarcza herbowa, a na niej u dołu napis „Congo“, przez firmę Dawid Wechsler, fabryka tutek i bibulek cygaretowych „Globus“ we Lwowie, na tutki i bibulki cygaretowe w książeczkach;

20—21) dnia 20. Nr. 1351 i 1352. a) Scena z bitwy, oraz napis „Le Signal“, b) Szlachcic w narodowym stroju, trzymający chorągiew z napisem: „Sztandar“, obok obraz orła polskiego, przez firmę Elster i Topf, fabryka tutek bibulek cygaretowych we Lwowie, na tutki i bibulki cygaretowe, cygarniczki papierowe, a) także na papier klozetowy;

22—25). dnia 22. Nr. 1353 do 1356. a) słowo „Janina“, b) słowa „Aufschnittfleisch Marke Karla“, c) słowa „Krajana mieszanina marka ochronna Janina“, d) Obraz siedzącej dziewczynki, przez firmę Antoni Hehle, związkowe fabryki masła i kiełbasy, oraz zakład tuczenia świń w Rawie Ruskiej, na mięso i wyroby masarskie.

**Dostawy.** Prezydium sądu obwodowego w Brzeżanach rozpisało celem dostawy dla domu więziennego w Brzeżanach na r. 1913, dostawy: 50 kg. gryssiku, 100 kg. ryżu, 50 kg. krup perlowych, 20 kg. kminu, 300 kg. mąki zapraszkowej, 300 kg. mąki pszennej, 600 kg. penceaku, 300 kg. jagiel, 300 kg. krup hreczanych, 300 kg. krup jęczmiennych, 300 kg. krup kukurudzianych, 600 kg. fasoli, 800 kg. grochu, 1000 kg. buraków, 5000 kg. kartofli, 150 kg. cebuli i 80 kg. zakraszki.

Następnie dostawy: 30.000 porcyi chleba razowego, 6.000 porcyi chleba białego, 300 kg. bułek świeżych i czerstwych, 500 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego, 15 kg. świec lojowych, 80 kg. tłuszczu na obuwie, 50.000 kg. żytniej słomy okłotowej, 300 kg. mydła zwyyczajnego, 2.000 kg. mięsa wołowego, 1.000 kg. smaleu wieprzowego.

Wreszcie w celu zapewnienia robót: 1) kominiarskich, 2) szklarskich, 3) pobielania kotłów.

Oferty najdalej do dnia 23. sierpnia 1912.

**Celem zabezpieczenia dostawy materiałów drzewnych** dla wyrobu skrzyż w roku

1913 rozpisuje c. k. fabryka tytoniu w Wiedniu konkurencyjnie. Ilość zapotrzebowanych materiałów drzewnych na rok 1913 w przybliżeniu wynosić będzie: Miękkie deski z drzewa świerkowego 5.000 sztuk 5 m. długie, 18 cm. szerokie, 14 mm. grube, 5.000 sztuk 5 m. długie, 21 cm. szerokie, 14 mm. grube, 10.000 sztuk 5 m. długie, 24 cm. szerokie, 14 mm. grube, 5.000 sztuk 5 m. długie, 26 cm. szerokie, 14 mm. grube, 5.000 sztuk 5 m. długie, 32 cm. szerokie, 14 mm. grube.

Pisemne oferty najpóźniej do dnia 28. sierpnia br.

Do oferty należy dołączyć kwit z potwierdzeniem złożenia w jednej z c. k. kas wadyum, którego wysokość wynosi 5 proc. ogólnej ceeny oferowanych przedmiotów.

**Nowe przepisy cłowe w Francji.** Biuro galicyjskiego instytutu eksportowego we Lwowie, Akademicka 17, jest w posiadaniu oficjalnych przepisów dla taryf w Francji. Przepisy te nadesłała na żądanie biura austriacka Izba handlowa z Paryża i wglądnięć w nie mogą wszyscy interesenci w godzinach urzędowych od 9—1 w południe i od 4—7 popołudniu.

**Dostawa oleju rzepakowego.** Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozda dostawę oleju rzepakowego do oświetlenia (około 80.000 kg.) potrzebnych w czasie od 1 października b. r. do końca września 1913 w drodze publicznej rozprawy ofertowej. Oferty należy wnieść do dyrekcji kolei państwowych najpóźniej do dnia 30 sierpnia b. r.

## KRONIKA.

Kraków.

**Kongres esperantystów** sprowadził do Krakowa licznych uczestników z całego świata. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wszystkie zabytki Krakowa, kopalnię soli w Wieliczce a jutro urządzają wycieczkę do Beskidów. Kongres trwał cały tydzień. Dziś już został zamknięty.

**Z powodu uczęszczania na nabożeństwa.**

„Głos nauczycielski“ gorszy się z powodu zarządzenia ks. Migdalka z Brzeszcz wydanego na podstawie uchwały konferencji niekompletnego rzekomo grona nauczycielskiego, aby dzieci z nauczycielstwem chodzący w każdą niedzielę na sumę i słu chały kazania. Twierdzi, że zbyt długie nabożeństwo niedzielne jest dla dzieci torturą

Za „Głosem nauczycielskim“ wiadomość tę powtórzył także „Naprzód“.

Sądymy, że w tym wypadku kompetentną jest w pierwszej linii Rada szkolna miejscowa i okręgowa. Związek nauczycielski krytykując w swym organie te rzekomą niewłaściwość, nie liczył się może z faktem, że dzieci na wsi, jeżeli nie razem ze szkołą, to osobno lub z rodzicami narażają się dobrowolnie na te „tortury“. — Więcej może rozehodziło się autorowi o „torturowanie“ nauczycielstwa; niektórzy młodzi zwłaszcza członkowie tego stanu zarówno jak i prezes Związku, biorąc z urzędu udział w nabożeństwie, doznają, zdaje się męczarni. Zdaniem naszym o uwolnienie od tego rodzaju tortur łatwiej postarać się można w inny sposób, n. p. przez zmianę religii lub wyrzeczenie się przynależności do kat. wyznania wiary, artykuły dziennikarskie tego rodzaju budzą u ludności wierzącej niesmak i obawę, co do następstw wychowywania najmłodszej dziatwy szkolnej przez takich pedagogów.

**Przyrodzone podstawy polski historycznej.**

Pod tym tytułem wyszła świeżo nakładem „Zarzewia“ praca prof. Eugeniusza Romera. Autor porusza w niej wyniki swych długoletnich badań i rozważań nad istotą Polski, jej położenie w Europie, stosunkiem do sąsiadów i wytycza granice, w których zorganizowana wola narodowa może wpływać na bieg wypadków historycznych.

Do nabycia w księgarniach lub wprost w administracji „Zarzewia“ we Lwowie.

**Reforma wypłat skarbowych.** Z dniem 1 stycznia 1913 wejdzie w życie w gali-



cyjskiej administracji skarbowej reforma wyplat, wprowadzona już w całej Austrii oprócz Dalmacji. Od tego dnia począwszy asygnowane przez władze skarbowe pobory służbowe, wynagrodzenia, zapomogi, należności dostawców i z małymi wyjątkami, wszelkie inne, wydatki, wypłacane będą przez pocztową Kasę oszczędności, i to albo gotówką przekazem pocztowym — albo o ile uprawniony należy do obrotu clearingowego — przez odpowiedni wpis na jego konto. Od dnia 1. lutego 1913 będą w ten sposób wypłacane emerytury i zaopatrzenia cywilnych funkcyjaryuszy państwowych i ich rodzin. Nowy ten system wyplat jest z jednej strony dogodniejszy dla interesentów niż dotychczasowy, albowiem odpada wszelka osobista interwencja w urzędach, a nadto wystawianie pokwitowań z reguły nie będzie wymagane. Z drugiej strony przynosi istotne uproszczenie manipulacji w państwowych kasach i urzędach rachunkowych, oraz znaczną ulgę dla urzędów podatkowych.

**Prawo publiczności dla szkół prywatnych.** Minister wyznań i oświaty przedłużył prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów i wydawania ważnych państwowo świadectw dojrzałości, udzielone na czas trwamy r. 1911 12 prywatnemu gimnazjum żeńskiemu Towarzystwu szkoły gimnazjalnej żeńskiej w Krakowie, do roku 1913 14.

Minister wyznań i oświaty rozszerzył prawo publiczności, udzielone 1—3 klasie prywatnego gimnazjum profesora Stanisława Jaworskiego w Krakowie, także i na czwartą klasę na rok szkolny 1911 12.

Minister wyznań i oświaty rozszerzył prawo publiczności, udzielone pierwszej klasie prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego PP. Urszulanek w Krakowie, na drugą i trzecią klasę na rok szkolny 1911 12.

**Miejska szkoła przemysłowa żeńska.** Z początkiem bieżącego roku szkolnego otwiera gmina miasta Krakowa miejską szkołę przemysłową żeńską w miejsce dotąd istniejących kursów robót kobiecych. Szkoła obejmować będzie: a) 2-letni kurs szycia białizny, b) 3-letni kurs krawieczyzny i c) 2-letni kurs haftu. Prócz tego obowiązane uczennice, które ukończą jeden z tych oddziałów będą pracować przynajmniej pół roku w odpowiedniej pracowni szkolnej, jednak już za pewnym wynagrodzeniem. Szkoła będzie miała charakter przemysłowy i kształcić będzie uczennice celem dania im możliwości zarobkowania na życie i będzie miało prawo wydawania świadectw, które będą miało to samo znaczenie jak świadectwa wydawane po ukończeniu nauki u krawczyń itd. W b. r. szkolnym zostaną otwarte pierwsze kursa wszystkich oddziałów, a nadto drugi kurs szycia białizny, o ile znajdzie się dostateczna liczba uczennic, które na ten kurs możnaby przyjąć.

Do przyjęcia na I. kurs jest wymaganiem: 1) wykazanie, że uczennica uczyniła zadość obowiązkowi uczęszczania do szkoły ludowej, 2) ukończenie 14-go roku życia do dnia 31 grudnia b. r. Uczennice chcące wstąpić na II kurs szycia białizny muszą się poddać egzaminowi wstępnemu. Przy przyjęciu do szkoły mają pierwszeństwo te kandydatki, które w tej gałęzi przemysłu już pracowały i uczęszczały do uzupełniającej szkoły przemysłowej, nadto córki rękodzielniczków i przemysłowców (właścicieli, czeladników i pomocnic, robotników i robotnic) tych gałęzi, dla których szkoła przygotowuje uczennice, a w końcu uczennice, których rodzice względnie krewni w Krakowie mieszkają.

Uczennice opłacają 5 K. tytułem datku na środki naukowe, a nadto czesne w kwocie 50 K. rocznie, które opłacać można w miesięcznych ratach. W wyjątkowych wypadkach mogą być uczennice w polowie lub w całości od czesnego uwolnione.

Liczba uczennic na poszczególnych kursach jest ograniczoną.

Wpisy do szkoły odbywać się będą w kancelaryi Dyrekcyi (ul. Kolejowa l. 11,

I. p.) w dniach 5—7 września od godziny 8—12 przedpołudniem i od 3—6 popołudniem, gdzie udzielać się będzie również wszelkich bliższych informacji so do programu nauk i warunków przyjęcia.

Wobec tego, że miejska szkoła przemysłowa dawać będzie swym wychowankom gruntowne wykształcenie fachowe, pozwalające im potem pracować samodzielnie na polu przemysłu, spodziewać się należy, że szerokie warstwy społeczeństwa zrozumieją jej doniosłe znaczenie i że wiele rodziców zamiast posyłać córki swe do seminarjów nauczycielskich, przeznaczając je na dożywotnie pisarki kancelaryjne, odda je do tej szkoły, by się stały prawdziwie samodzielnymi obywatelkami kraju.

**Stypendya artystyczne.** Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskim podaje do wiadomości, iż wakują następujące stypendya:

1) Z zapisu **Heleny Korwin-Szymanowskiej**, stypendyum rb. 115 dla młodzieńca urodzonego w Królestwie Polskim, wyznania rzymsko-katolickiego, ubożego, moralnej kondyty, pragnącego wydoskonalić się w sztuce malarskiej lub rzeźbiarskiej. Stypendyum przyznane będzie temu, kto pod okiem delegowanych członków komitetu Towarzystwa najlepiej wykona na temata wyznaczone prace, za dostateczne uznanie. Ze współubiegających się jednakowego uzdolnienia, Szymanowsey herbu, Slepowron przydomku Korwin, Kossowsey z Głogowa będą mieli pierwszeństwo do stypendyum.

2) Z zapisu **Ignacego Ciszewskiego**, stypendyum rb. 200 dla młodzieńca, poświęcającego się sztuce rzeźbiarskiej, według wyboru komitetu Towarzystwa.

3) Z funduszu imienia **Mikołaja Kopernika**, w kwocie rb. 92 kop. 50, dla młodzieńca, urodzonego w Królestwie Polskim, bez różnicy wyznania i pochodzenia mającego nie mniej niż 16 i nie więcej nad 21 lat wieku i pragnącego się kształcić, w malarstwie w kraju lub za granicą. Pierwszeństwo mają kandydaci nie pobierający innego stypendyum.

Kandydaci pragnący ubiegać się o powyższe stypendya, winni najpóźniej do dnia 20 sierpnia r. b. uczynić podanie do komitetu Towarzystwa na papierze bez stempla z załączeniem: 1) metryki urodzenia, 2) świadectwa zamieszkania, 3) świadectwa stanu majątkowego i 4) świadectwa dobrej kondyty. Oprócz wymienionych dowodów, winni przedstawić kandydaci do stypendyum Ciszewskiego odpowiednią własną pracę, o ile takowa nie była umieszczona na wystawie Towarzystwa przed podaniem się na stypendystę; kandydaci zaś do stypendyum Kopernika — świadectwo o pobieraniu nauk w zakładzie naukowym sztuk pięknych, oraz studyum poświadczone przez miejscową zwierzchność szkolną, iż jest wykonane przez podającego kandydata.

## Z KRAJU.

**Jarosław, 12 sierpnia.**

Sprawa sądu obwodowego w Jarosławiu postąpiła, naprzód. Budowa sądu obwodowego miała poprzednio już w r. 1912 być rozpoczętą a w r. 1915 miał sąd być zupełnie wykonany. Skutkiem ustawicznych prowizoryów budżetowych w Austrii, ministerya odraczały stale rozpoczęcia budowy sądu w Jarosławiu, tak że Rada miejska widziała się zniewoloną dalszemu postępowaniu tej sprawy przeciwdziałając. Z końcem ubiegłej sesji letniej wydelegowała tedy Rada m. deputację złożoną z burmistrza dr. Dietziusia i pp. Strlisowera i Gurgula z domaganiem się przyspieszenia budowy sądu. Obecnie dowiadujemy się, że staraniem owej deputacyi Rady miejskiej, tudzież zabiegów jarosławskiego posła Rychlika doprowadziły do tego, że ministerstwo robót publicznych już zatwierdziło szczegółowe plany sądu obwodowego w Jarosławiu, a ministerstwo sprawiedliwości zażądało potrze-

bnego w tym celu kredytu od min. skarbu. Obecnie należy tylko poczynić starania, aby ministerstwo skarbu wstawiło odpowiednie kwoty do budżetu na r. 1913. W takim razie z wiosną 1913 rozpocznie się budowa sądu po 17 letnich kolataniach.

**Biesiadki, 12 sierpnia**

W zeszłym tygodniu wybuchnął tutaj w zagrodzie Cypryana Zycha groźny pożar, który obrócił w perzynę całe bogate zabudowania z wyjątkiem stodoł. Właściciel z rodziną znalazł się w dużym niebezpieczeństwie, zdołał jednakże ująć cało z pożaru.

Wczoraj odbyło się w Biesiadkach publiczne zgromadzenie, na którym omawiano sprawę założenia filii Spółki eksportu bydła i nierogaczyny a nadto poruszono kwestyę urządzenia kursu oświatowo-rolniczego. Referował p. Jasiński. W dyskusyi zabierali głos glos ks. Prokopek pp. Wąs i Gagatek.

**Przemysł. 12. sierpnia 1912**

Rada powiatowa zamierza w najbliższym czasie przenieść się do własnego domu. Zamierzone jest zakupienie i zaadaptowanie jakiejś prywatnej realności. Agitacya za wybudowaniem na ten cel nowego, mniej więcej monumentalnego gmachu, prowadzona przy współudziale większości pism miejscowych, przejdzie jednakzdaje się — bez echa.

**Nowy Sącz, dnia 12/8 1912.**

Nasze miasto otrzymało tego roku światło elektryczne nowszego typu, jasne, la godne a nierażące. To też wieczorami odbywa się wielki ruch spacerowy a szczególnie ulicą Jagiellońską, Grodzką, aż do dworca kolei.

Drugi prezent dla miasta jest wodociąg miejski, z którego to kilkanaście studzienek ustawionych po najwięcej załudnionych ulicach, dają obficie mieszkańcom miasta zdrową, zimną i smaczną wodę.

Kanały które wszelkie nieczystości pochłaniają i unoszą, mają dla miasta duże znaczenie.

Planty jedyna ozdoba miasta, otrzymały nowe żelazne betonowe ogrodzenie; szkoda tylko, że bramy tegoż nadają im jakiś ponury widok. Jednym słowem miasto nasze nabiera coraz więcej form wielkomiejskich! Powinno się tylko starać o większy rozwój handlu i drobnego rękodziela — a reszta jakoś pójdzie.

Kasa rękodzielnicza, od półtora roku założona, rozwija się naspodziewanie, udzielając pożyczki w różnych dogodnych formach, przeważnie drobnym rękodzielniczo — a w razie potrzeby i większym. Przy robotach instalacyjno-wodociągowych tak miejskich jak i prywatnych, przeważnie przez naszych miejscowych ludzi wykonanych, oddaje kasa wielkie usługi. Tak założenie jak i rozwój kasy, zawdzięczyć należy przedewszystkiem WP. dr. Władysławowi Barbaćkiemu burmistrzowi naszego miasta.

Bank mieszczanski, który chwilowo zachwiał się w swych posiadach, został niedawno gruntownie uzdrowiony i zreformowany. Został też zasilony nowymi znacznymi wkładkami kapitałowymi a to dzięki zabiegom zmieniającej dyrekcji, w której skład wchodzi pp. E. Ligaszewski, E. Aleksander, W. Styczyński, K. Fröhlich. Instytucya ta stoi obecnie silna i pewna.

Mimo wielkiej drożyzny, odbywa się u nas festyn za festynem, koncert za koncertem.

Był także cyrk amerykański, który dał cztery przedstawienia. Zawsze zapełniony był aż po brzezi, gdyż nasza doborowa publiczność cheiwa jest nowości, ignie do senszacyi i nie żałuje na to pieniędzy. To też cyrk opuszczając Nowy Sącz, zabral z sobą około 5000 kor., które rzecz naturalna nigdy do miasta nie wróca.

Sekciarstwo. *Gazeta narodowa i Sl. pol.* podają następujące szczegóły o rozszerzaniu się na terenie Galicyi sekty Baptystów. Przed niedawnym czasem rozwijałi Baptyści działalność w Ks. Poznańskiem i w Warszawie, balamucąc włościan i robotników odczytami pod hasłem towa-



rzystwa „Stań się światło“. Obecnie są już i w Galicyi, a mianowicie we Lwowie, Krakowie i Nowym Sączu. Ukrywają się pod nazwą „Adwentystów“; najwyraźniej występują w Nowym Sączu, gdzie szerzy nowe zasady niejaki Teodor Brzozoń. Prace „apostolską“ rozpoczął przed pół rokiem od wyrobienia sobie koncesyi na sprzedawanie biblij luterskich, pod pozorem szerzenia abstynencyi od alkoholu i tytoniu. Rozpoczął niebawem gromadzić koło siebie adeptów; prawil im kazania, czyniąc głównie gwałtowne wycieczki przeciw duchowieństwu. Przeniósłszy się w pobliże kolonij kolejowych prowadził ożywioną agitację szczególnie między robotnikami kolejowymi. Nawet po nocach gromadził ludzi, co nazywał „Nachtdienst“. Brzozoń rozdaje nadto broszury socjalistycznego „Prawa ludu“ p. t. „Worek Judaszów“. W Nowym Sączu zapowiada założenie gminy wyznawczej i w tym celu targuje dom na ofiary przybytek sekty i na ochronkę.

„Adwentyści“, jest to sekta, założona przez Wilhelma Millera w Pittsburgu w r. 1831, wskutek czego nazywają ich także „Millerytami“. Oczekują oni powrotu Chrystusa na ziemię i początków tysiącletniego państwa bożego. Sabbatystami nazywają się ci wśród nich, którzy święcą wraz z żydami sobotę i zaprzeczają Trójcy św. Na widowie publicznej wystąpili oni w r. 1848 w Waszyngtonie i utrzymują od r. 1875 seminaryum kaznodziei. Liczą w Ameryce około 30.000 wyznawców. Misyonarze ich prowadzą gorliwą propagandę także w Europie, zwłaszcza w Szwajcaryi. Rozszerzają inni książki i czasopisma. Pewna grupa wśród nich święci niedzielę i twierdzi, że dusza po śmierci przechodzi w stan letargu; nazywają się braćmi Chrystusa i przypisują Chrystusowi „naturę Adama“  
Swój.

## Z tygodnia.

**Komisya sejmowej reformy wyborczej** została zwołaną na dzień 9. września do Lwowa.

**Trzęsienie ziemi w Dardanelach.** Wybrzeża morza Marmora i Dardaneli nawiedziło onegdaj trzęsienie ziemi, które należy do największych i nastrożniejszych tego rodzaju katastrof. Handlowe miasto Gallipoli (Gelibly) uległo zupełnemu zniszczeniu. Kilkadziesiąt wsi i miast ucierpiało bardzo wskutek strasznej katastrofy.

**Wyrok w procesie Jukicza.** W poniedziałek zapadł wyrok w procesie Jukicza i towarzyszy, oskarżonych o zamach na Cuvaja.

Oskarżony **Jukicz został skazany na karę śmierci** przez powieszenie.

Oskarżony Horvat skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, oskarżeni Cvijic, Caesarec, Bubricz, Neudhardt i Horvatin każdy na 5 lat ciężkiego więzienia, Zarinicz na 6 miesięcy więzienia. Czterech oskarżonych uwolniono od winy i kary.

**Nowy środek germanizacyjny.** Pisma poznańskie doniosły o nowym zamachu na polskość pod zaborem pruskim. Oto w szkołach poznańskich usuwa się naukę alfabetu łacińskiego na rzecz gotyku, który zapanować ma wyłącznie. W swoim czasie najgorętszym propagatorem „narodowo-niemieckiego“ pisma był Bismarck. Widział w niem podporę ducha narodowego i szowinistycznej wyłączności. W ostatnich latach wszakże wzmógł się silny prąd opinii publicznej, oświadczający się przeciw pismu, które jest nieczytelne i męczy oczy, utrudnia naukę języków obcych i międzynarodowe porozumienie. Są to ogólnie znane i przez ludzi poważnych w Niemczech uznane prawdy.

**Usunięcie Lukacsa i Tiszy** „Magyar Hirlap“ przynosi następujące wiadomości: Wspólny minister wojny Auffenberg miał nawiązać z partją Justha rokowania, których podstawą ma być usunięcie węgierskiego prezydenta ministrów Lukacsa i prezydenta Izby Stefana Tiszy, wskutek starań ministra wojny w miarodajnym miejscu, za co partya Justha miałaby się zobowiązać do głosowania za wydatkami na

stalowe armaty. Po usunięciu Lukacsa i Tiszy chce minister wojny doprowadzić do ugody między większością rządową a opozycją w ten sposób, że utworzy się z misją przeprowadzenia reformy wyborczej gabinet, w którym zasiądzie członek partji Justha.

**Bułgaria przeciw Turcyi.** Według doniesień dzienników wobec ostatniego zamachu, dokonanego w Turcyi przeciw Bułgarom, zawiązał się osobny komitet obywatelski, który wydał odezwę, proklamującą wojnę przeciw Turcyi. Jubileusz 25-letnich rządów króla Ferdynanda pragnie partya narodowa wyzyskać dla agitacji przeciwko Turcyi. „Neues Wiener Journal“ stwierdza że poseł turecki w Zofii, Naby bej, który w ostatnim czasie bawił w Konstantynopolu, nagle onegdaj do Zofii, dalej, że król bułgarski Ferdynand, który bawił w swoich posiadłościach na Węgrzech, nagle opuścił pobyt letni, a w Koszycach podczas przejazdu otrzymał trzy objętościowe telegramy, których trzymana jest w tajemnicy.

**Przymierze serbsko-bułgarskie** jest nową sensacją polityczną. Przychodzi ono do skutku pod patronatem Rosyi, której nie bardzo są na rękę zamieszki na Balkanie: Przymierze ma tendencje antitureckie.

**O mobilizacji wojsk w Bułgarii i Czarnogórze** przyniosły pisma wczoraj wiadomość.

## Od Redakcyi.

**W. P. Hołda.** W następnym numerze. *Dziękujemy.*

**W. P. Hobod.** To do nas nie należy.

**W. P. Swanicki.** Tak jak donieśliśmy listownie.

Za spółkę wydawniczą:  
**BOLESŁAW BROSKIEWICZ,**  
**BOLESŁAW ZIELIŃSKI.**

Dr. FRANCISZEK BARDEL.

# MIASTO PODGÓRZE

jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia.

Daremne jednak były próby; niemczenie szło z niesłychanym oporem i żaden stan nie dostarczał zaprzęńców. Przeciwnie, wskutek germanizatorskiego ucisku, wskutek tego, że z obcych stron nasyłani urzędnicy, ludu zrozumieć nie mogli i nie umieli, lud ten zaczął się budzić do życia, zaczął rozumieć, że dawniej był uciskany, ale przez swoich, a dziś zaś ciśnie go i do ruiny doprowadza rząd obcy mową i pochodzeniem. W kraju całym powstała reakcja, i gdy w granicach pozostałej przy życiu Rzeczypospolitej zabłysła nadzieja zrządzenia obcego jarzma, gdy zasłyszano o powstaniu Kościuszkowskim, to już nie sama szlachta, ale i lud rwał się do korda, by pomódz do zwycięstwa, by wyzwolić się z pod jarzma nienawistnych najeźdźców.

Żywym dowodem niepohamowanej reakcyi przeciw prądom germanizacyjnym w Galicyi, jest powstanie w tym właśnie czasie nowej osady, dziś miasta Podgórze.

Dekrety cesarskie i rozporządzenia gubernialne sypały się wówczas, jak z rogu obfitości, a wszystkie miały na celu zastryczyć kraj cały. Tymczasem w tej niemczonej prowincyi, tuż naprzeciw Krakowa, serca Polski, podnosi się z niczego osada, która odrazu, w pierwszych swoich zaczątkach, ma charakter ściśle polski i z niemczyzną, prócz koniecznych stosunków urzędowych, nic nie ma wspólnego.

Utrzymuje się wprawdzie pogłoska, że

Podgórze jest dawnym miastem „Josephstadt“, założonem przez Józefa II w pierwszych latach jego samoistnych rządów, atoli wieść ta mija się zupełnie z prawdą, gdyż, według materyałów, któreśmy do niniejszego opisu zebrali, jest ono osadą samoistną, powstałą wnet po pierwszym rozbiórce Polski z niezmienną nazwą od początku, a „Josephstadt“ było jedną z utopij pomyślowego cesarza, która nigdy w życie nie weszła. O istnieniu takiego zamiaru świadczą jedynie plany niedosłej twierdzy germanizmu na gruntach dzisiejszego Ludwinowa, Zakrzówka i Kapelanki.

Podgórze nie ma za sobą wiekowej przeszłości; nie może pochłubić się pamiątkami z dawnych, w szczęściu i chwale ubiegłych czasów, ale też ta chwila, w której ono powstaje, chwila, kiedy Polskę, jako państwu, doręczono wyrok śmierci, a jej mieszkańcom wypowiedziano wojnę o byt, i to wojnę silniejszego ze słabszym — taka chwila starczyć może za wszystko, bo jest w oczy bijącym przykładem, że naród polski nigdy, nawet w największym upadku i poniżeniu, nie utracił swej żywotności i wbrew zamiarom i czynom swych wrogów, potrafił się rozradzać, umiał tworzyć nowe gniazda, gdzie hodował, a co więcej, w przybyszów wpajał swój język i swoją narodowość. Gdyby Rzeczpospolita polska zdołała była wyratować się z toni, uniknąć rozbioru i rozwinąć się na zasadach Konstytucyi 3-go maja, Podgórze powstałoby jako część Kazimierza, a z nim weszłoby w skład Krakowa, nowa jednak granica między Polską a krajami austriackimi, idąca pod Krakowem nowym korytem Wisły, odcięła prawy jej brzeg na rzecz Austrii i w ten sposób dała podstawę do samoistnego powstania i rozwoju Podgórze, dając równocześnie narodowości polskiej

chlubne świadectwo nieprzełamanej nieśczęściami siły i twórczości.

Zanim jednak przystąpimy do właściwej historii Podgórze, wypadnie cofnąć się w czasy odleglejsze i odtworzyć obraz miejscowości za czasów Rzeczypospolitej.

## II.

W południowej stronie Krakowa, na wyspie, utworzonej przez dwa ramiona Wisły, rozdzielające się u podnóża Skalki, rozsiadł się miasto Jego Królewskiej Mości, Kazimierz. Posiadłości tego miasta rozciągały się daleko poza warowne mury, szczególnie jednak w drugiej połowie XVII wieku, ciągnęły się daleko na południe, bo przekroczywszy nowe koryto Wisły, obejmowały całą przybrzeżną równinę i szły grzbietami wzgórz Krzemionek aż do kopca Krakusowego. Na obszarze tym nie powstało osobne przedmieście, jakich Kazimierz miał kilka, bo moczarowatość gruntu i liczne bagna, potworzone przez rzeczukę Wilgę, dawniejszemi czasami także Czyżówką zwaną, mało zostawiały miejsc, zdalnych pod budowę. Jedyne u stóp części Krzemionek, zwanych „Lasota“, istniała w XV i XVI w. wioska Czyżowa, wraz z sołtysostwem, atoli już w w. XV sołtysostwo wykupili rajcy kazimierscy, a wieś sama niszczała podczas najazdu szwedzkiego tak, że podczas rewizyi w r. 1664 zapisano w lustracyi, „iz ad praesens niema już wsi Czyżowej nadanej w r. 1370, tylko uroczysko, quod vulgo dicitur Krzemionki; jest tylko 3 lepianek i niektóre kawalce gruntów na nizinach, z których mieszczanie (kazimierscy) opłacają czynsz do Wielkórządów“.

(Cdn.)



21 Kraków **Zakład pogrzebowy**  
Telefon 248.  
Mikołajska 14. **I. HORAK**

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacya i przewozy wżłok. Ceny umiarkowane. Na prowincyę załatwia odwrotnie.

**K. VOIGT** dawniej **H. SOCZEK**

TOKARZ i OPTYK

Kraków, ulica Mikołajska L. 20. przed policyą.

POSIADA WIELKI WYBÓR: okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parosoli i parasolek — Przyjmuje wszelkie reperacye po cenach niskich kupuje i sprzedaje kule bilardowe.

**JAN SADEL**

**FABRYKA PILNIKARSKA**

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 34.

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specjalisty w twar-dzeniu stali. **WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZ-PLI ZAWSZE NA SKŁADZIE.** — Cenniki na żądanie darmo i opła-1—30 tnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust. 1—23

**Zivnostenská Banka**

filia w **KRAKOWIE** Rynek śl. 17.

Kapitał akcyjny i rezerwowy **K. 103.000000.**

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcyje bankowe

**Lokacya kapitału w banku przynosi.**

Książeczki wkładowe 4 %

Asygnaty kasowe 4 1/2 %

Podatek rentowy od tych lo-  
kacyj opłaca bank z własnych  
funduszy

Obligacye 4 1/2 %

Akcyje banku przy obecnym  
kursie (dywidenda 7 1/2 %) przy-  
noszą 5 1/8 %

55

1—42

1—16

**STORY I ŻALUZYE**

najnowszej konstrukcyi po bardzo przystępnych cenach

poleca :

**WŁ. PĘDZIWIATR**

KRAKOW-DĘBNIKI

ul. Podgórska L. 16.

Zamówienia z prowincyi skutecznia się odwrotnie. — Dla udogodnienia P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia firma Reim i Ska Rynek Linia A-B1. 37

„**AKSMANN**“ **BIURO I SKŁAD**  
maszyn do pisania

Spółka z ogr. odpow.

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522

Specjalny dom amerykański eksportowy

**MASZYN** do pisania — do rachowania — do powielenia —  
do kopiowania — do markowania listów — do  
dodawania pisania w książkach oraz przyborów do tychże. — Warsztat  
9 reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisywania.

**Pierwszorzędny magazyn**  
**krawiecki** 16

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi me-  
dalami na wystawach: Londyn, Paryż, Karlsbad,  
Lwów i t. pza artystyczne wykonanie sukien męskich

pod firmą

**Ludwika Szufy**

w Krakowie ul. Szewska 1. 9.

TELEFON 1271.

Pierwsza **M. Jarra**  
Krajowa Fabryka

wyrobów metalowych, srebrnych i złotych odzna-  
czona nagrodami na wystawach wszechświatowych

**POLECA:** wszelkiego rodzaju **wyroby kościelne** przedmioty do użytku domowego, **zastawy stołowe**, wy-  
**prawy ślubne, urządzenia do kawiarni, hoteli i restauracyj.** Wyrabia świeczniki do gazu i elektryki  
wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociągowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu  
odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz skutecznia złączenie w ogniu i gal-  
wanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. p.

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. :: Magazyn własny w Sukiennicach 1. 1. (od pomnika Mickiewicza)

**Józefa Bialika** 17

TELEFON NR. 502.

KRAKÓW

TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — PLAC MARYACKI 2

Fabryka wyrobów masarskich

:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rołady, polędwice pieczone i wędzone, kielbasy po-  
lędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz  
smalec polski w większym zapasie.

**ZAKŁAD CIESIELSKI** 17

**KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO**

w Krakowie, przy ul. Kopernika 1. 6.

**WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-  
DĄBIE - PIASKI.**

Podjmuje się wszelkich robót w zakresie ciesielstwa wchodzącyen jako to:  
**WIAZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW  
DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WY-  
TWRNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH,  
ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.**  
Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.





# Zakład<sup>15</sup> artystyczno- kamieniarski i budowlany Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1359.

W każdym domu polskim powinno znajdować się **ALBUM p. t.**

## „PIĘCSETLETNIA ROCZNICA GRUNWALDU“

Przeszło 80 ilustracji z uroczystości grundwaldzkich odbytych w Krakowie w 1910 r. — (Zawiera kazanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika Króla Władysława Jagielly).

Cena pięknie w płótno opraw. egzem. Kor. 8.

# Fr. TERAKOWSKI

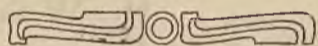
w Krakowie, ul. Mikołajska L. 31.

## Kto chce ubezpieczyć

w sposób najbardziej odpowiedni mienie swoje od **pożaru**, pioruna, **eksplozyi** i t. p., od **kradzieży** i **rabunku**, — ziemiopłody od **gradobicia**, — kto chce uzyskać podstawę **kredytu**, kto pragnie zapewnić sobie lub innej osobie kapitał na starość lub rentę dożywotnią, zapewnić rodzinie byt w razie swej śmierci, dzieci wyposażyć, zapewnić im wychowanie i wykształcenie i t. p. **niech zwróci się**

o informację do któregośkolwiek zastępstwa najstarszej instytucji asekuracyjnej polskiej

## Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.



Informacji udzielają: Dyrekcyja Towarzystwa w Krakowie, Reprezentacje we Lwowie, Czerniowcach i Bernie mor. — Sekcyje w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie, oraz około 2.000 agencji Towarzystwa w różnych miejscowościach Galicyi, Bukowiny, Śląska i Moraw.

PIERWSZA ELEKTRO-MECHANICZNA PIEKARNIA

# „SPORT“

# BOL. BROSZKIEWICZA

KRAKOW SZLAK 43. (dom własny) — Telefon 1452.

Piekarnia moja otrzymała na wystawach w Paryżu, w Wiedniu, w Berlinie i Temeszwarze (Węgry) złote medale i dyplomy.

Polecam swoje pieczywo za najlepsze uznane, jakoto: Pieczywo wiedeńskie, warszawskie, pieczywo kijowskie, i wszelkie luksusowe. Chleb żytni, chleb pszenny, chleb wiejski na kwaśnem mleku, Grachama (zdrowotny) i chleb razowy żytni. Precelki kruche, precelki tureckie i Sucharki bardzo zdrowe kuracyjne.

**UWAGA!**

W piekarni mojej nie wyrabia się ciasta rękami ludzkimi, tylko za pomocą maszyn poruszanych elektrycznością. Dlatego pieczywo moje jest bardzo zdrowe i higieniczne, a przytem smaczne.

## FILIE:

Ul. Sławkowska 1. 3. Potel Saski Telefon 1453.  
„ Floryańska 1. 3.  
„ Karmelcka 1. 20.  
„ Karmelcka 1. 50.  
„ Szewska 1. 10.  
Ul. Szpitalna 1. 21.

„ Św. Getrudy 1. 24.  
„ Lubiec (Hotel Europejski)  
„ Zwierzyniecka 1. 11.  
„ Szlak 1. 43.  
„ W Dębniakach, ulica Kościuszki 1. 4.